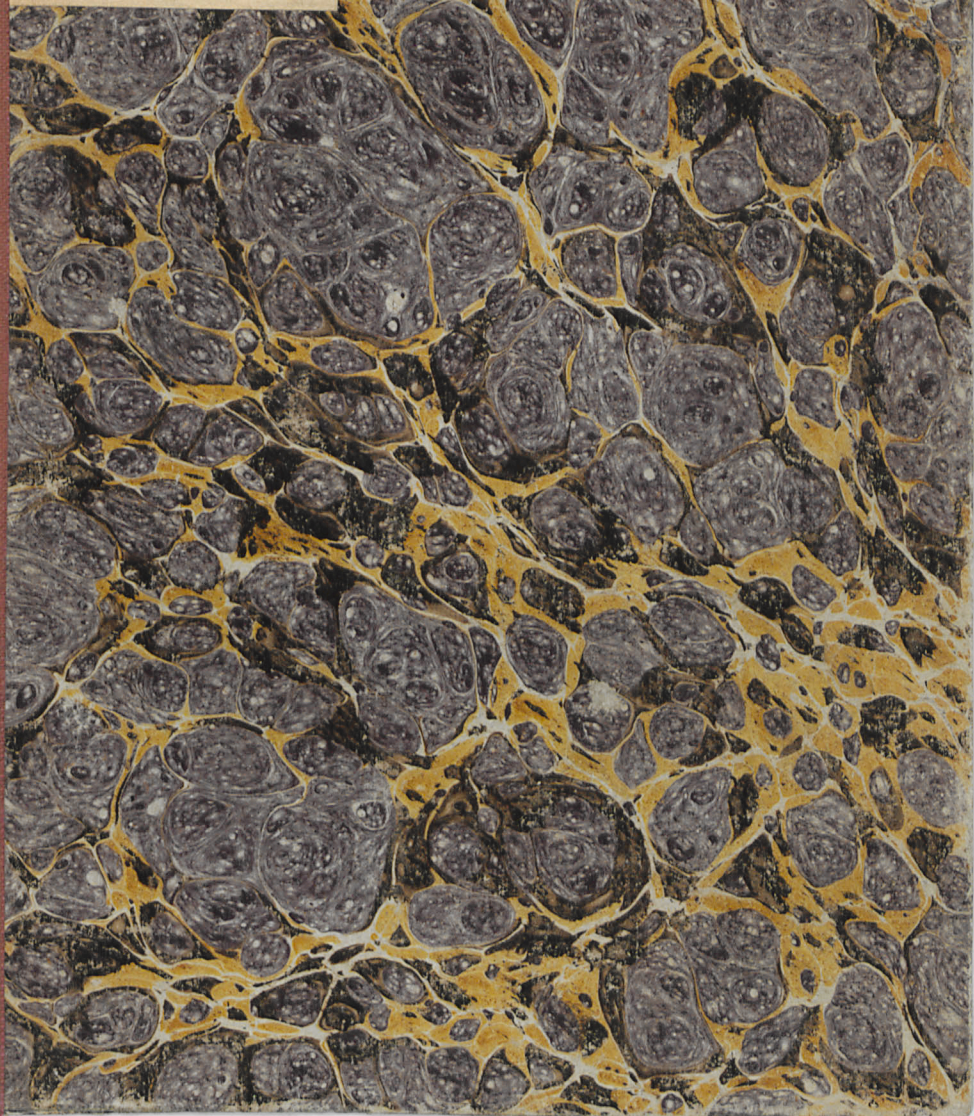


BIBLIOTEKA

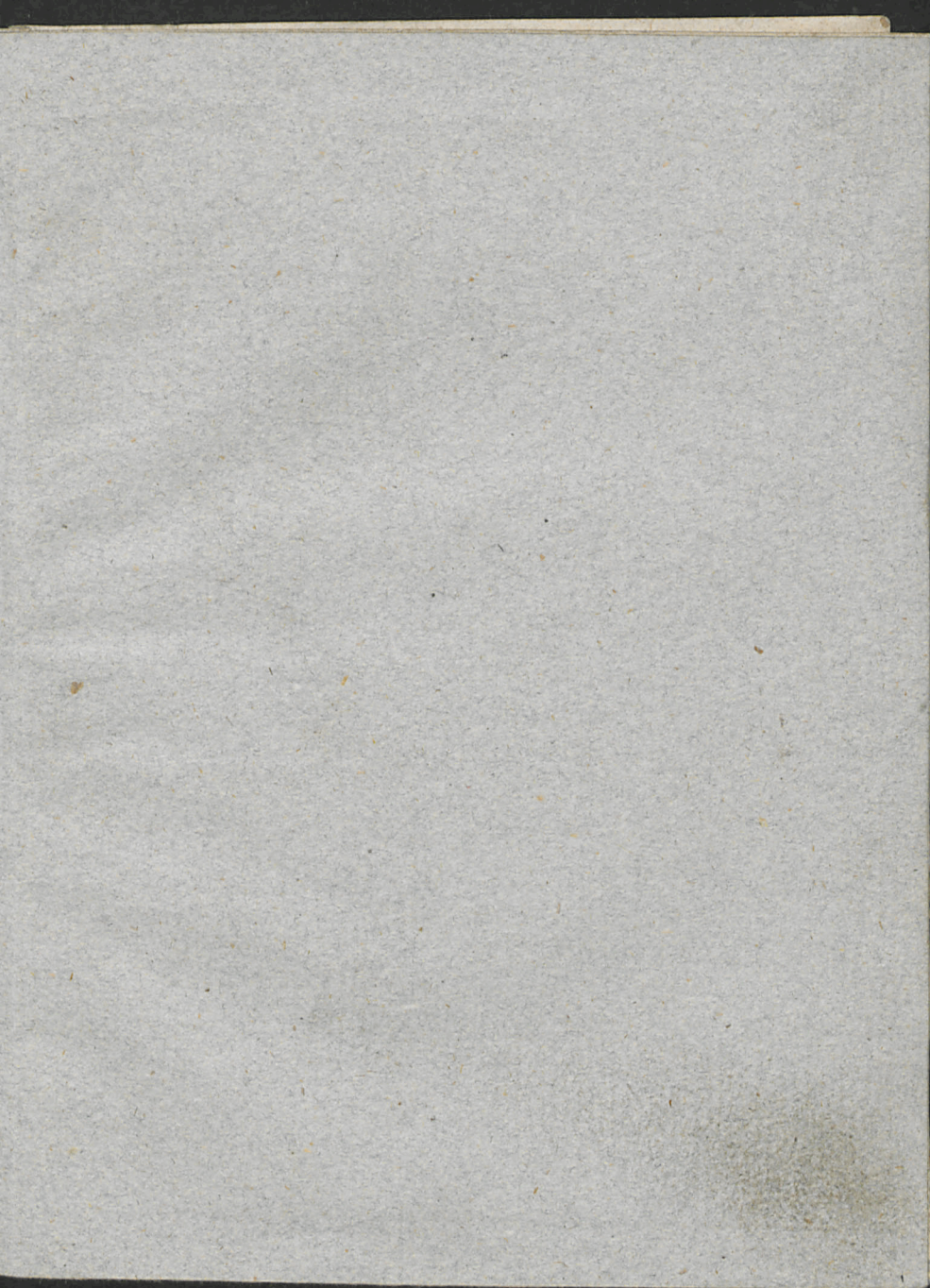
Zakl. Nar. im. Ossolińskich

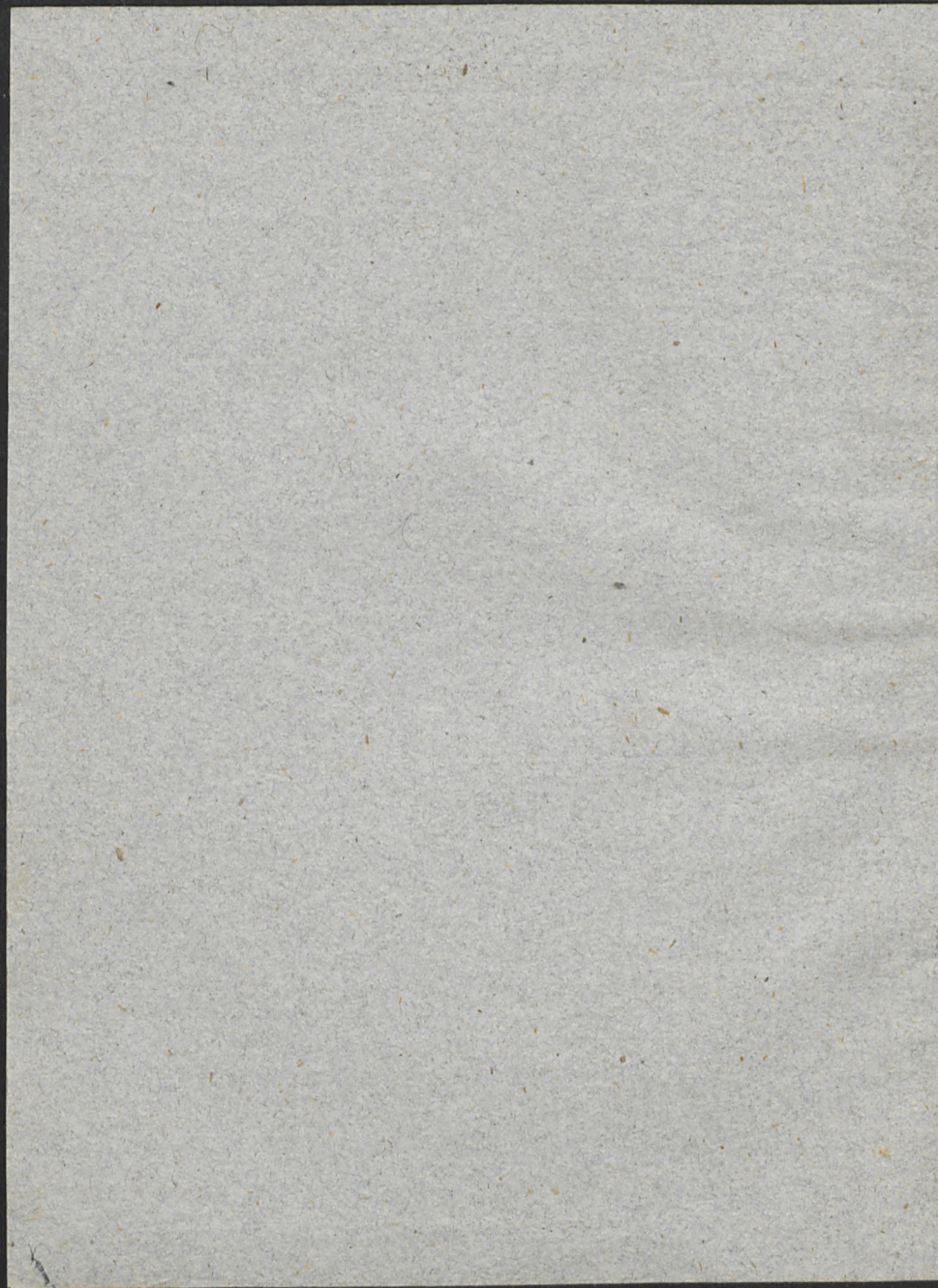
XVII

119



*Miss Brown*  
*127*  
*Miss Brown,*





# PIESN OOBLEZENIV Jásney Gory/ CZĘSTOCHOWSKIEY.

**K**To chce słyſzeć nowine Kłaſtoru ſwietnego/  
Jásney gory Naſwietſzey Pánnie oddanego:  
Niechay vchá nákloni náprzedzítone ſpráwy/  
Które raczył obíawíc Bog w Polſcze láſkawy.  
Przyſłuchay ſie co żywo wſzytkie ziemſkie kraie/  
Przedzítone Jásnogorſkiey Pánnie obyczáie:  
Dwazaycie która nas je wſzytká Korona/  
Chowála przez te czáſy pod ſwojá obroná.  
Záinſzony ná oblow Orlá lec bytrego /  
Swedow lep/ záiey ſtraža nie przyſzedl do tego.  
Aby miał z íey ſwíatnice mieć ſwoie leżyſko/  
Muſiał ſtámtat wedrowác ſpuſciwſzy lep niſko:  
Kozdárliuſz byl ſeroto y ná íey dziewíecztwo/  
Páſzcze ſwá ta beſtya/ gdyż drogíe dziedzicztwo:  
Dney przy Częſtochowie, zdawná poſwíeczóné/  
Míedzy pſy Luteránſkie/ chciał mieć rozdzíelóné:  
Przy

12.426



Przysła wojska na Klastor dwanaście Tysięcy //  
Ktore pod nim leżało blisko dwóch Miesiący.  
Pohylając wstawać aby sie poddali/  
Lecz sławni obleżnicy nato nic niedbali:  
Jeżeli zdrada przemyśla w mawia sie pobożnie/  
Owi iednak strażnicy mieli sie ostrożnie:  
Znając Lwá popázurách/ Willá pokrytego/  
Owczę skora widzency coś mi nabożnego/  
Wiec iuż nie zliczonemi w okół Sylwachami/  
Jasna gore otacza różnemi działami.  
Pul ćwierci roku strzela iuż sie ziemia kuśi/  
A tak nie niewskorającz zabierac sie musi:  
Chcuzą działa/ gránaty/ muskiety/ łobylly/  
Owe ismu iednak nie škody nieczyniely  
Jak też przedło gránaty na Klastor latály/  
Tak przedło tu swym mistrzom wazad sie wracály/  
Przesłał Miller śromota przed sie woziecia swego/  
W noczy hufce pozwodził co do namnieyşkiego.  
A sam sie też gdzieś podział przez żadney odwolki/  
Przysiagl iuż niedobycwać spady na Polaki:  
Czoż to iest hańdy Szwedzie że sie ztąd rumwieş/  
Cy sie na swych dostatkach, czy w mocy nieczwieş.  
Milczy bluźnierca, milczy ięzyk Heretycki/  
Nie życzzy sobie wiecey tálowey potyckiej.

O Panno Częstochowska, Judyt torująca/  
Czyś nie ty w ten czas była ten pogrom czyniąca.  
Któraś w różnych potrzebach w rozmaite strony/  
Zachodziła sługom swym dodać obrony.  
Tyś ci to czna Kyczerko/ ze Szwedy gromiła/  
Tyś ogniście granaty płaszczem swym gąsiła :  
Tyś namurach gory swe ogromnie stawiała/  
Co strasz nieprzyjaciela na oko widziła.  
O potrzeby roć szczęśliwa goro Częstochowska,  
Na ktorej tak obecnie mieszka Matka Boska :  
A którzy się wdają do niej w swej potrzebie/  
Wszystko otrzymawają iako by był w niebie.  
Wierc iusż wstępczy, a wszyscy do niej się zbiegamy/  
Boga rodziczy Pannie część chwale dawamy :  
Która nieprzyjacioly Sámá pogromiła/  
Wrociwszy z łoty pokóy iásta obdarzyła :  
Bron nasz drzewo żywota od śmierci morowy/  
Zá twoim ci owocem niech bedziemy zdrowi  
Niech wiecey nieprzyjaciel Polski niepladnie :  
Ale iednak złości swey zaplate wcznie.  
O goro Częstochowska, wielceś się w sławieła/  
Desz się nieprzyjaciolom tak meżie stawiała.  
Zterzy iusż prawie chcieli de stáć cie koniecznie/  
Wlich twoia sława synie na wiel wiekow wiecznie

A M E N.

# P I E S N

o

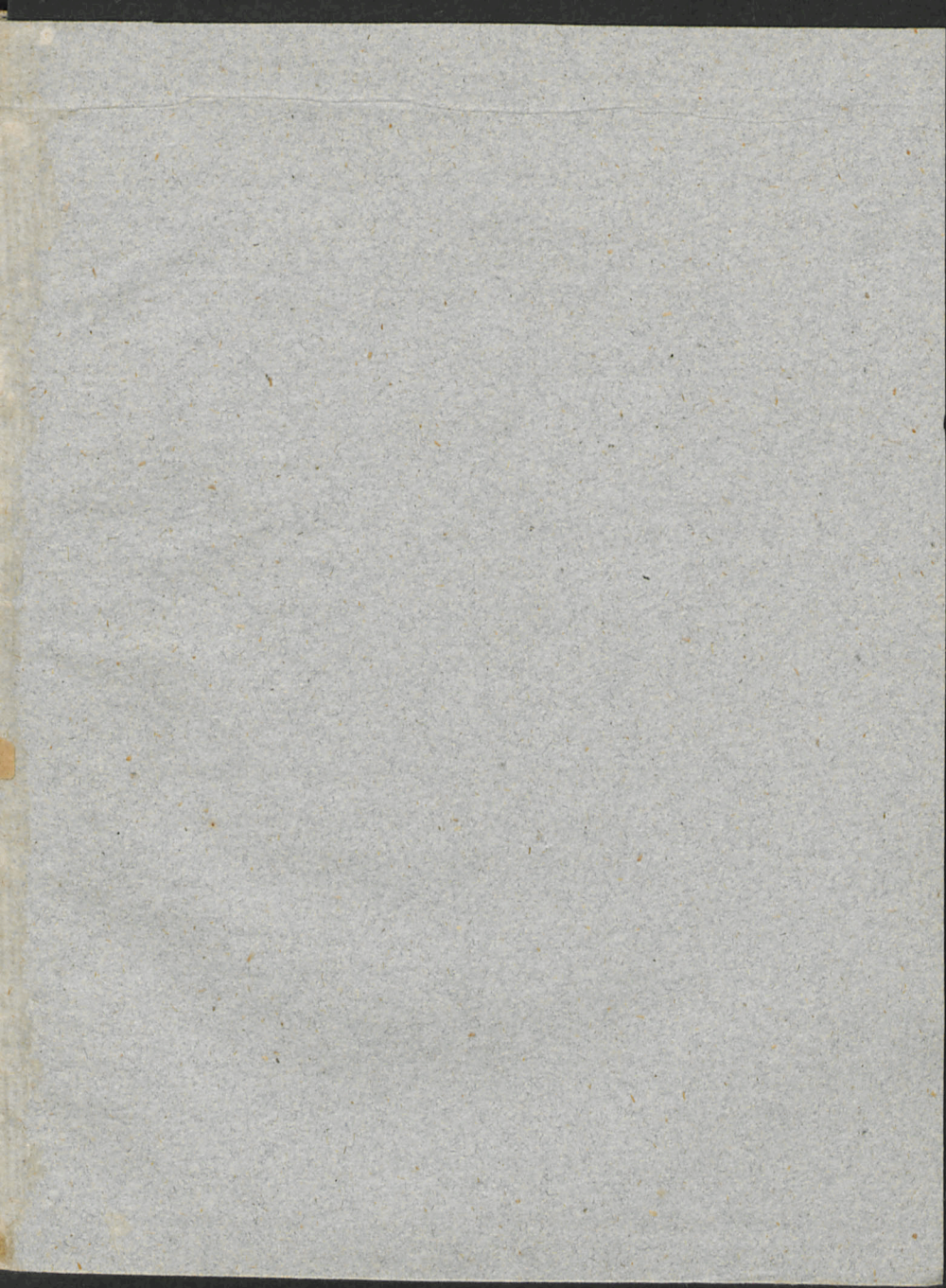
## N A S W I Ę T S Z E Y P A N N I E M A R I E Y.

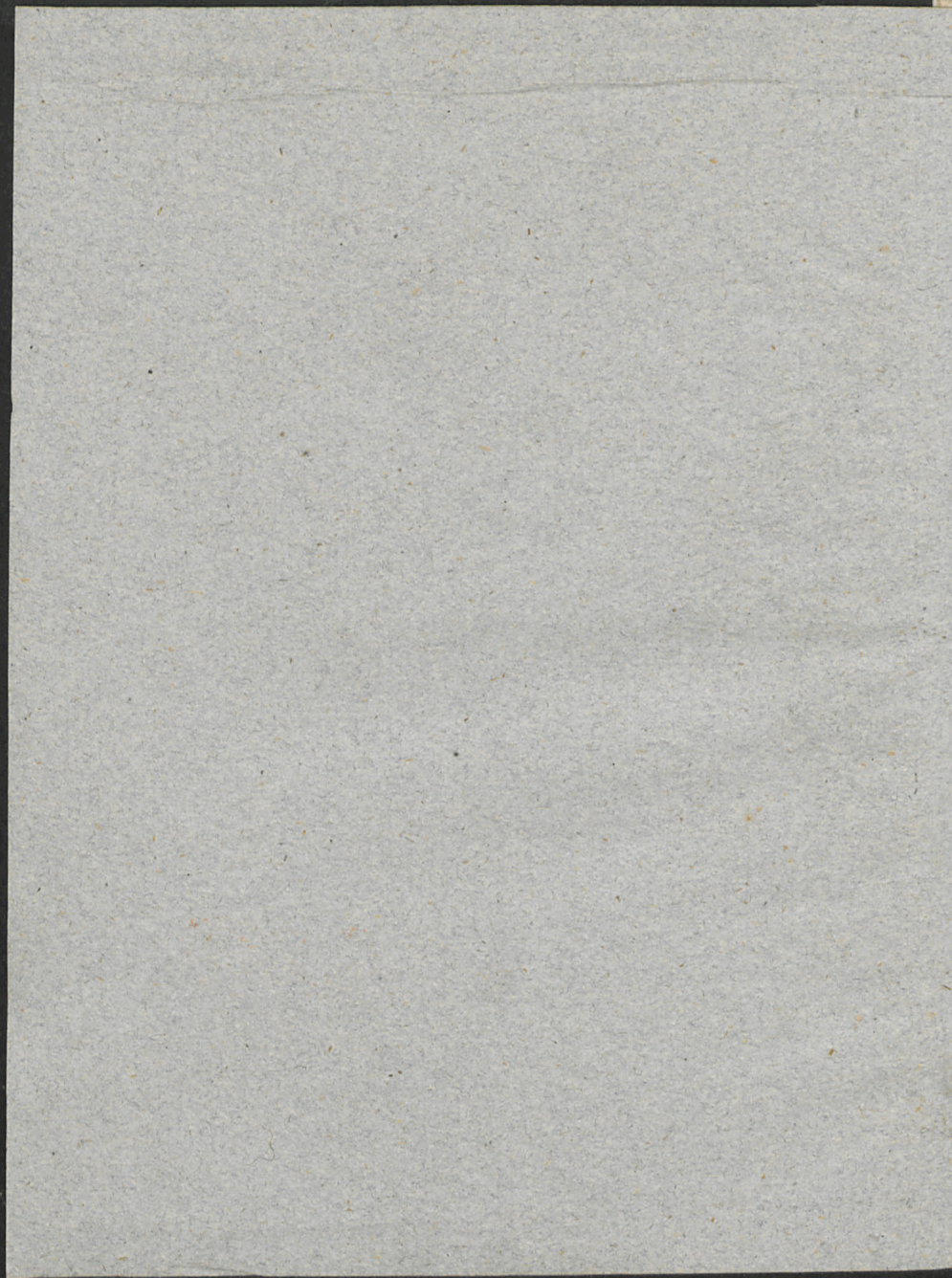
**G**Wiazdo Morza / Ktoras mlekiem Zbawiciela karmila /  
 Tyś śmierć y szęć / Ktory w szęć pil pierwszy robzić krucyfik /  
 Sliczna gwiazdo rącz nam teraz vskromić niebo stogie,  
 Ktore trapi ciężkim morem zewszad ludzic v bogie /  
 O lekarke Chrześcianańska / rącz nas chorob pozbawić /  
 Co nie zdola ludzka sila / rączysz v Syna sprawić.  
 Odwroc od nas głod / mor ciężki / zachoway traway wojny /  
 Daj yż zdrowia y iznych lat / rącz nam dąć wiek spokojny.  
 Amy ciebie z Bogiem Oycem / z Duchem swietym spolecznie /  
 Chwalic y twa matke slawic bedziem na wieki wiecznie.  
 Wysłuchay nas gdyż tobie Syn odmowić nic nie może /  
 Zbaw nas dla prosby matki twej o Jezu wieczny Boże.

A M E N.









15.583

6424

---

52

